MAJ 1934

Należytość poczt. opłacona gotówką.

PRZEGLĄD MEBLASKO-STOLARSKI

„MEBLOSTYL"

MIESIĘCZNIK ILUSTROWANY POŚWIĘCONY ZAGADNIENIOM ARCHITEKTURY WNĘTRZ

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: KRAKÓW, UL. RAKOWICKA 8, TELEFON 169-09.

TREŚĆ

Porada prawna i fachowa

— Różne — Ogłoszenia —

ROK I. NR. 2.

MEBLOSTYL

MAJ 1934.

PRZEGLĄD MEBLARSKO-STOLARSKI

Czasopismo ilustrowane dla stolarzy i meblarzy.

Informator i doradca fachowy.

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, Rakowicka 8. Tel. 169-09. — Godziny przyjęć interesantów od godziny 16—18. — Korespondencji anonimowej nie uwzględnia się. — Listów nieopłaconych nie przyjmuje się. — Cennik ogłoszeń i przedpłaty na ostatniej stronie,

Od Redakcji.

Brak polskiego, fachowego pisma, któreby informowało szerokie rzesze kupieckie i rękodzielnicze działu meblarskiego o najnowszych zdobyczach na tem polu dał się od dłuższego czasu fatalnie odczuć. Luki tej nie były w stanie zastąpić żadne pisma zagraniczne, zwykle dla polskiego pracownika, czy kupca niedostępne. Nic więc dziwnego, że pojawienie się pierwszego numeru „Meblostylu“ zdobyło sobie z miejsca uznanie tak związków zawodowych stolarzy jak i kupców, tą dziedziną przemysłu zainteresowanych. O gorącem przyjęciu, jakiego doznał pierwszy numer naszego pisma świadczą najlepiej liczne listy, jakie codzień nadchodzą do naszej redakcji. Tak sfery kupieckie jak i najmniejsi rękodzielnicy, do których nasze pismo dotarło, wyrażają w swych listach swe niekłamane zadowolenie i podziękowanie za umiejętne wypełnienie tak piekącej luki.

Pierwszy numer „Meblostylu“ — pisze jeden stolarz — dzięki fachowo opracowanym artykułom, pięknym ilustracjom, tak w naszej pracv potrzebnym, nie mówiąc już o estetytycznej formie zewnętrznej, wprawił mnie w zdumienie. Cieszę się niezmiernie, że przecież zdobyliśmy się na wydawanie własnego pisma, w polskim języku, które w niejednej wątpliwości czy potrzebie przyniesie nam konieczną pomoc”. Pewien zaś znany kupiec meblarski tak pisze: „Informacje „Meblostylu“ o urządzeniach wnętrz, cieszących się w ostatnich czasach największą pokupnością oddają każdemu każdemu kupcowi nieocenione usługi. Jestem niezmiernie wdzięczny Panom Redaktorom, za to, że w tak ciężkich warunkach, jakie dziś panują, zdobyli się na heroiczny czyn wydawania tak koniecznego pisma, któreby przychodziło z fachową pomocą i radą dla kupców meblarskich. Zadaniem każdego kupca, meblarza i stolarza jest wesprzeć swój organ“. Miara zainteresowania się naszem pismem są liczne żądania, jakie wysuwają nasi korespodenci. Możemy ich tylko zapewnić, że wszystkie postulaty nąszych czytelników będą brane w rachubę i sumiennie spełniane. Dołożymy wszelkich starań, by informacje nasze były wszechstronne, fachowo i przystępnie opracowane, aby każdy nowy przejaw w życiu meblarskiem był dostatecznie na naszych łamach omówiony, krótko by każdy numer „Meblostylu“ był dla Was, panowie Stolarze i Meblarze doradcą i przyjacielem.

W nadziei, że i drugi numer nie zawiedzie pokładanych w niem nadziei, oddajemy go w Wasze ręce, ufni, że znajdzie należne mu poparcie i uznanie.

Na pierwszym planie — dobro interesu.

Małe fabryczki, nie posiadające ani maszyn, ani wiele towaru, z trudem borykające się z przeciwnościami — nie należą do rzadkości. Właściciele takich przedsiębiorstw jeżdżą zwykle luksusowemi autami i wydają hojnie śniadania i przyjęcia. Są także kupcy, w domu których panuje przepych, szafy wypełnione są złotemi, srebrnemi i innemi kosztownościami, a równocześnie w ich składach brak jest dostatecznego oświetlenia i ogrzewania. A tak być nie powinno. Taki kupiec powinienby sprzedać swój dom, sypiać w biurze na kanapie, posiłki swe gotować na skromnym piecyku gazowym, a zaoszczędzone w ten sposób pieniądze obrócić na zaspokojenie koniecznych potrzeb interesu. Bo tylko racjonalnie prowadzone i gospodarowanie przedsiębiorstw może przynieść jakieś materjalne korzyści, a zbudowane na silnych podstawach nie będzie wystawione na niszczące działanie żadnych nieprzychylnych podmuchów, cisnących się z zastraszającą siłą na dzisiejsze kupiectwo. Kupiec nie powinien ulegać żadnym wpływom, domagającym się, by kapitał należny interesowi obracać na inne celę, jak np. luksusowe stroje dla żony, auta i t. d., bo wkrótce podstawy interesu się zachwieją i przy pierwszej lepszej okazji firma zniknie z powierzchni ziemi.

Historja kupiectwa posiada wielu takich bohaterów. Niedawno zmarły J. C. z Halif, jeden z największych fabrykantów świata, żył w skromniutkim domku. J. B. zaś sypiał w warsztacie. Tomas L. najbogatszy w świecie handlarz herbaty sypiał pod swoją ladą sklepową. Wogóle wszyscy, którym dane było stworzyć wielkie przedsiębiorstwo, stawiali siebie zawsze na drugim planie. Na pierwszym tylko dobro interesu.

Dobry generał myśli zawsze o swych żołnierzach, dobry kupiec — o interesie.

Rola rzemieślnika wczoraj — dziś — jutro.

»Rzemieślnik a nie architekt stworzy nowy styl«.

Styl — to szukanie nowych form meblowych. Jest on odzwierciedleniem duchowych i gospodarczych stosunków i nie zależy wcale od oddziaływania jednostki lub grupy. Stylu nie tworzy się. Powstaje sam. Zrobiliśmy tę krótką uwagę, ponieważ wierzymy, że rzemiosłu nie jest potrzebne zbyt wygórowane pojęcie o jego zadaniach, lecz tylko oszacowanie ich szczere i jasne. Zadania są wielkie. Nazywa się to odbudową rzemiosła przez umiejętność i zdolność rzemieślniczą, a pod wyrażeniem „umiejętność“ kryje się więcej, niż zwykli jesteśmy rozumieć. Aby się wyrazić całkiem jasno i realnie o co idzie, czy uda się zaszczepić społeczeństwu pod wyrażeniem „rzemieślnik“ inne pojęcie, niż to, że jest to człowiek, wyrabiający szafy, stoły, krzesła, które można później gotowe kupić w sklepie. Każdy rzemieślnik tak sobie wyobraża jego zadanie i cele. Wszystkie zaś jego misje kulturalne pozostaną tak długo frazesem teoretycznym dopóki konsument nie pójdzie na rękę rzemieślnikowi i nie pozwoli na okazanie w całej pełni jego zdolności, większej o wiele, niż to sobie sam rzemieślnik wyobraża.

Aby zdać sobie dokładnie sprawę z ogromu nowoczesnej pracy rzemieślnika, porównajmy ją z przemysłem. Przemysł wyrabia meble dla nieznanych kupców. Nie muszą to być oczywiście złe meble. Przypuszczenie, że meble te muszą być złe byłoby samozłudzeniem rzemieślnika. Słabość i niższość przemysłu w stosunku do rzemiosła, polega raczej na tem, że wyroby przemysłowe muszą być szablonowe, schematyzowane; aby wogóle mogły być produkowane. Schemat może być grubszy lub delikatniejszy, będzie jednak zawsze szablonem i zmusi klijenta, nawet takiego, który osiągnął prymitywne kryterja estetyczne i kulturalne do ustępstw. Może tylko nabyć to co jest na rynku, co jest modne. Może kupić meble, które ustawia się w pokoju, ale nie może kupić kompletnego urządzenia mieszkania, gdyż zestawienie z se-

ryjnych mebli całego mieszkania przekroczy w wielkiej mierze artystyczne zdolności klijenta. Tu ukazuję nowe możliwości i zadania rzemiosła. Teraz widzimy, że jest ono znacznie trudniejsze, niż się to na pierwszy rzut oka wydawało. Wymagają one w pierwszym rzędzie gruntownej wiedzy o formie i materjale, o wartości barw, możliwości kształtowania wnętrz i proporcje, których to walorów kupujący posiadać nie może. **To już jest rzeczą rzemieślnika.** On musi wiedzieć jak i jakie meble należy wstawić do pokoju, aby otrzymać pożądany skutek. On wie, jak należy urządzić pokój, aby osiągnąć wrażenie pokoju wesołego, czy eleganckiego, potulnego lub poważnego. Wie jakie story harmonizują się z odpowiedniemi tapetami, gdzie należy umieścić dywan, gdzie linoleum. Krótko, musi umieć **przekształcić dowolnie daną ubikację w pokój mieszkalny.** Tu jest konieczne małe zastrzeżenie. Nie mamy zamiaru kształcić rzemieślnika na architekta. Trzeba jednak przyznać, że konieczność zaprojektowania urządzenia każdego wnętrza przez architekta, ponieważ tego uczynić nie może rzemieślnik, wykazuje dobitnie, że stan taki jest niezdrowy i świadczy o zubożeniu rzemiosła.

Dawniej architekci projektowali także meble i wnętrza, ale tylko dla celów reprezentacyjnych. Mieszkania prywatne urządzali zwykle rzemieślnicy, którzy umieli zawsze przejąć elementy stylowe wielkiej architektury i dostosować je do wymogów swojej pracy. Nie chodzi o to, by wynaleźć dla dzisiejszego rzemiosła nowy styl, lecz, aby utrzymać przynajmniej poziom dawnej pracy rzemieślnika. A osiągnięcie tego poziomu jest dziś znacznie trudniejsze niż np. przed 100 laty, gdyż niema oparcia o kupującego, którym dziś nie jest wykształcony człowiek z epoki biedermajerowskiej, lecz klient prawie zawsze nieuświadomiony, obarczony jeszcze w dodatku uprzedzeniami mody. Dla tego też większa musi być fachowa wiedza rzemieślnika i jego umiejętność niż tego potrzeba do wykonania czy zaprojektowania znośnego mebla.

A rzemiosło ją posiada. Jedyną jeszcze koniecznością jest, aby i ogół społeczeństwa ją posiadł. Także i „gospodarcze” problemy tego zagadnienia można rozwiązać tylko ze strony duchowej. I w przyszłości będzie się wymagało wysiłku duchowego od rzemieślnika, a jego samego będzie można nazwać, w całem tego słowa znaczeniu, „mistzem rzemiosła“.

O racjonalne urządzenie mieszkań.

Mamy np. urządzić dwa małe mieszkanka, których właściciele posiadają identyczną pozycję społeczną. Jeden z nich urzadzi sobie je celowo, współcześnie, drugi dajmy na to usunie w cień zupełnie jego użytkową wartość, wysuwając na pierwszy plan wygląd zewnętrzny. Będzie to tylko liche naśladownictwo luksusowego mieszkania sfer zamożnych.

Przy racjonalnem urządzeniu wnętrz należy w pierwszym rzędzie dbać o to, by wysokie meble (szafa, garderoba) nie stały w zbyt bliskiem sąsiedztwie źródeł światła lub okien, gdyż mieszkanie wydaje się nam później mroczne i ponure. Nieracjonalne jest również takie ustawienie mebli, które sprawia wrażenie (przez zbytnią ornamentację, przeładowanie drobnymi szczegółami), wielkiego przepychu i bogactwa.

Wogóle mieszkanie powinno być odzwierciedleniem życia jego właściciela. Szczególnie jeśli idzie o małe mieszkania przeważnie sfer niezamożnych. Tu powinien każdy mebel mieć cel czysto praktyczny. W przeciwnym razie takie mieszkanie, zamiast ułatwieniem, jest utrudnieniem życia. I tu właśnie otwiera się wdzięczne pole dla handlu i rzemiosła. Kupiec czy rzemieślnik powinien wykorzystać swoje większe doświadczenie i umiejętnie nakłonić klijenta do zakupienia rzeczy naprawdę pożytecznzch.

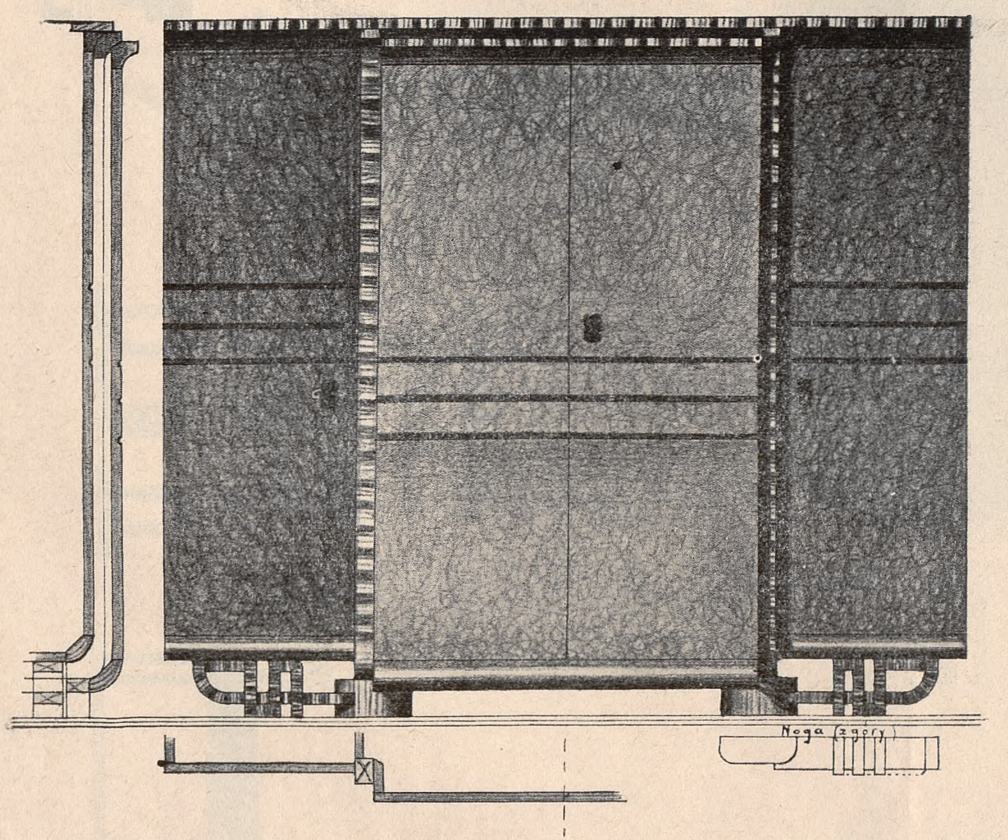
To jest jego obowiązkiem. Wtedy klijent nabywa zaufania do rzemieślnika. Fachowa rada, dobry materjał, rzetelna obsługa — to najważniejsze podstawy do odbudowy rzemiosła.

Rozpisujemy ankietę!

Dla zorjentowania się prosimy uprzejmie Szanownych Czytelników o łaskawe wypowiedzenie się na temat naszego żurnalu. Chcielibyśmy poznać wszelkie postulaty Szan. Czytelników, które z całą konsekwencją będziemy realizowali. Uwagi prosimy kierować na adres: Administracja Przeglądu Meblarsko-Stolarskiego „Meblostyl“ Kraków, Rakowicka 8.

Sypialnia Nr. 5.

Skala: 1—20

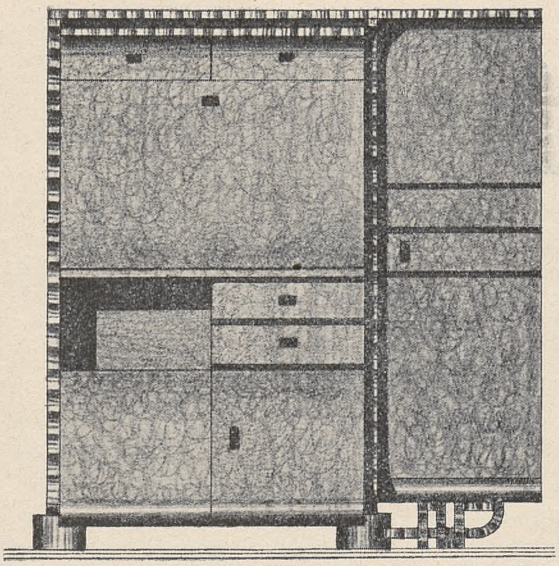


Szafa.

WYMIARY:

Szerokość	210 cm.
Wysokość	186 „
Głębokość:	
Części boczne	55 „
Część środkowa	60 „

Skala: 1 — 20



Bieliżniarka

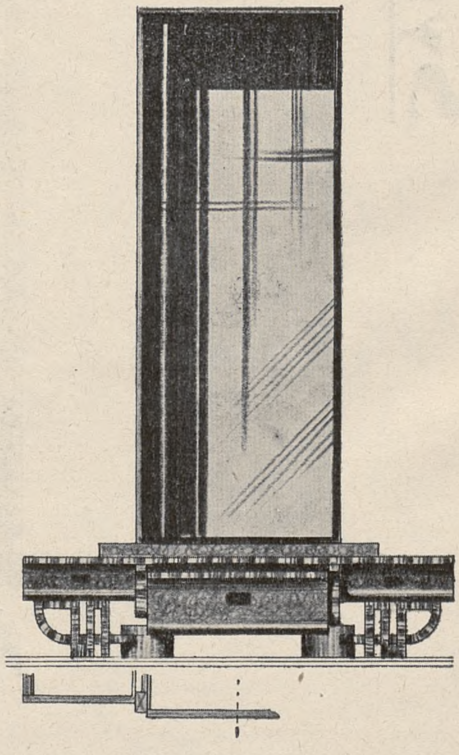
WYMIARY:

Szerokość . . . . 130 cm.
Wysokość . . . . 142 „
Głębokość . . . . 45 „

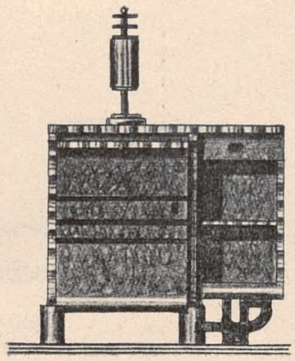
Toaleta

WYMIARY:

Szerokość . . . . 114 cm.
Wysokość . . . . 170 „
Głębokość . . . . 35 „



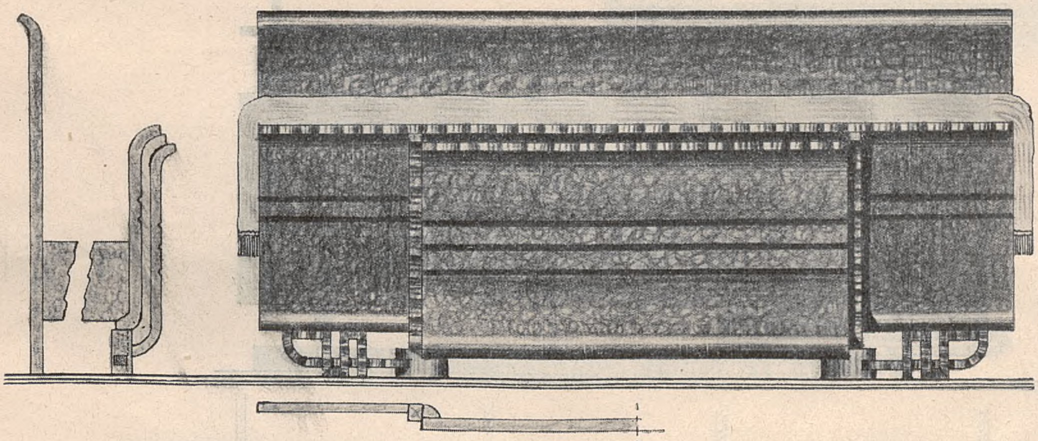
Skala: 1 — 20



Nocna szafka

WYMIARY:

Szerokość: . . . . 62 cm
Wysokość: . . . . 58 cm
Głębokość: . . . . 35 cm



Łóżko

WYMIARY:

Przód:
Szerokość: . . . 200 cm
Wysokość: . . . 68 cm
Tył:
Szerokość: . . . 200 cm
Wysokość: . . . 98 cm

Stolik

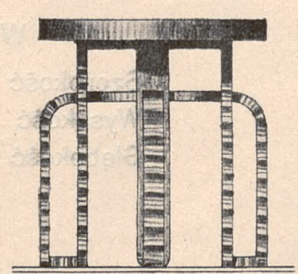
WYMIARY:

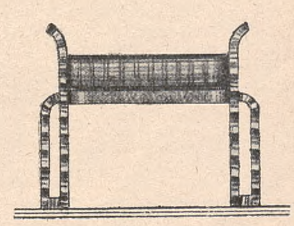
Średn.: . . . . 60 cm
Wysokość: . . . . . . 65 cm

Taboret

WYMIARY:

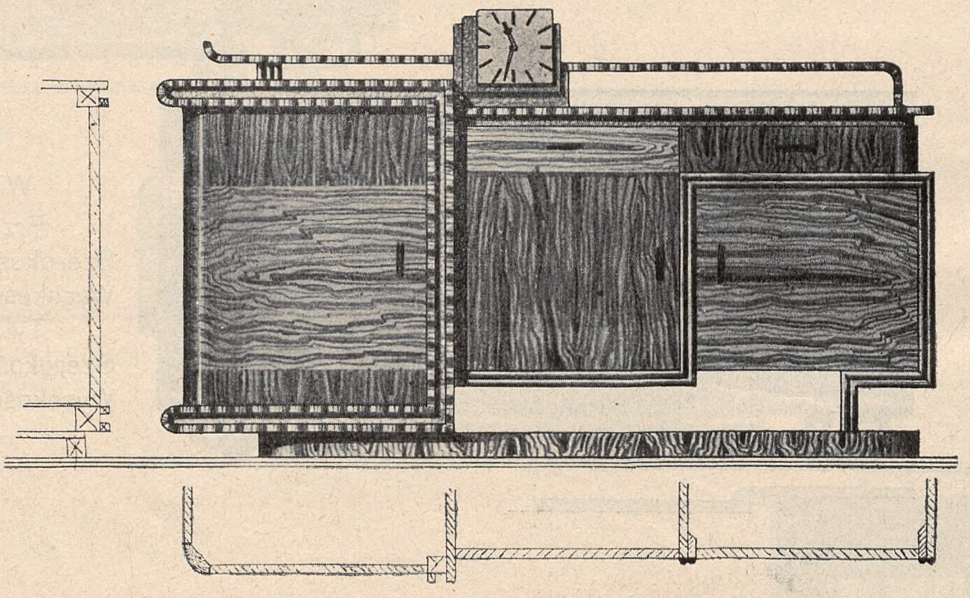
Szerokość: . . . . . . 47 cm
Wysokość (bez wyściel.) 31 cm
Głębokość: . . . . . . 40 cm





Jadalnia Nr. 6.

Skala: 1 — 20



Bufet

WYMIARY:

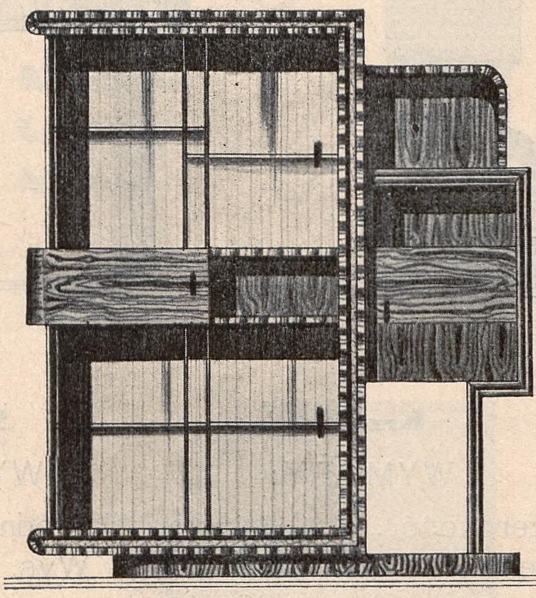
Szerokość . . . . . 200 cm.
Wysokość . . . . . 100 „
Głębokość . . . . . 65 „

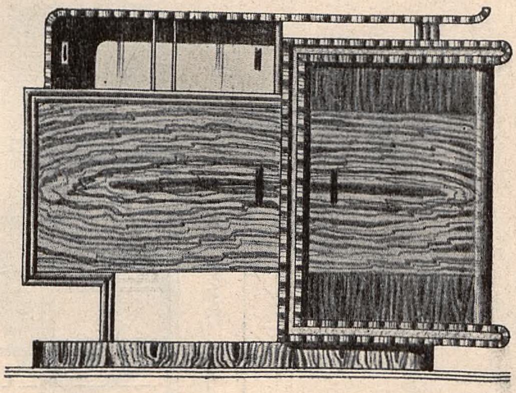
Skala: 1—20

Witryna

WYMIARY:

Szerokość: . . . . 130 cm
Wysokość: . . . . 150 cm
Głębokość: . . . . 50 cm



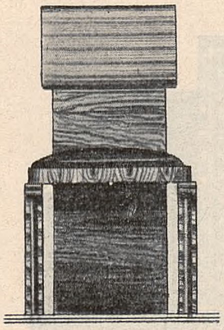


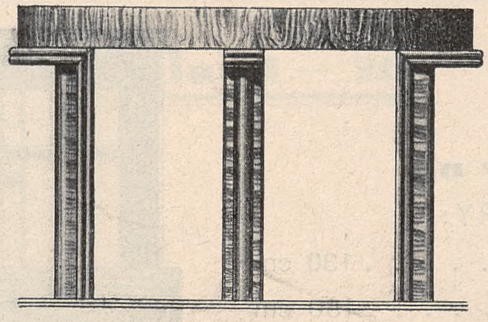
Bufet pomocniczy

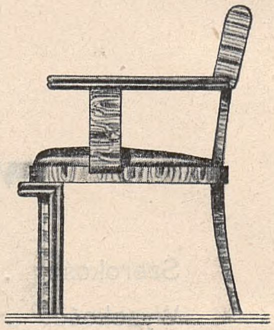
WYMIARY:

Szerokość: . . . . . . 125 cm
Wysokość: . . . . . . 94 cm
Głębokość: . . . . . . 50 cm

Skala: 1 — 20

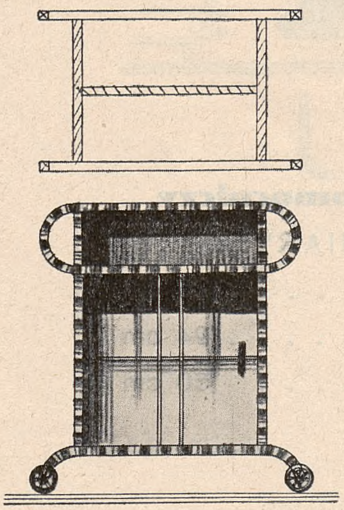




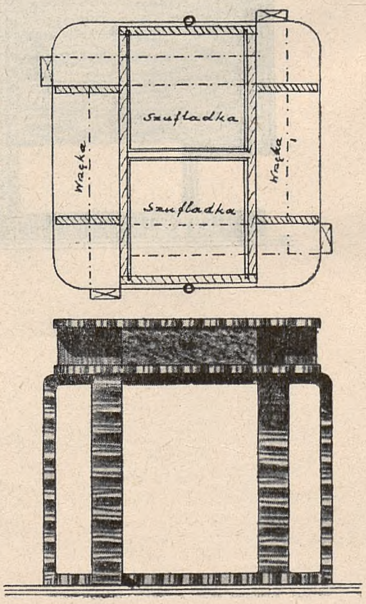


Krzesło	**S t ó ł**	**F o t e l**
WYMIARY:	WYMIARY:	WYMIARY:
Szerokość . . . 44 cm.	Średn. . 120 cm.	Szerokość . . . 56 cm.
Głębokość . . . 42 „	Wys. . 77 „	Głębokość . . . 52 „
Wys. oparcia . . 82 „		Wys. oparcia . . 82 „

Skala: 1 — 20

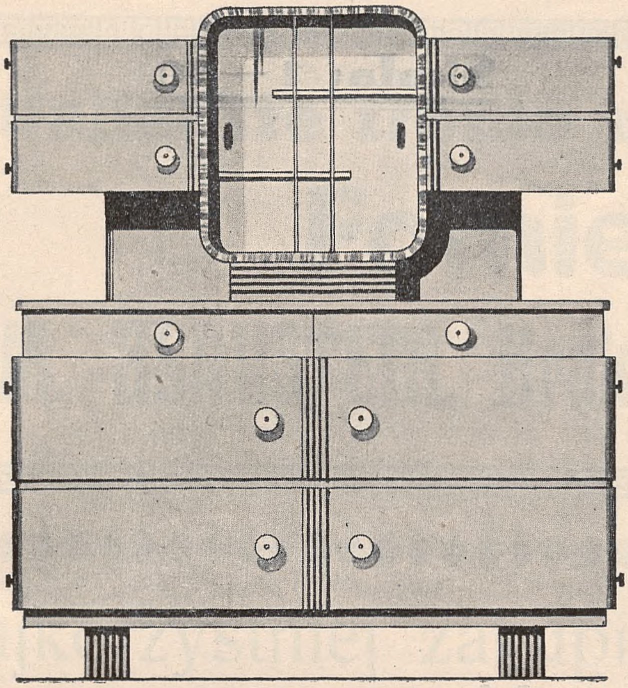


Stolik śniadankowy Nr. 7.

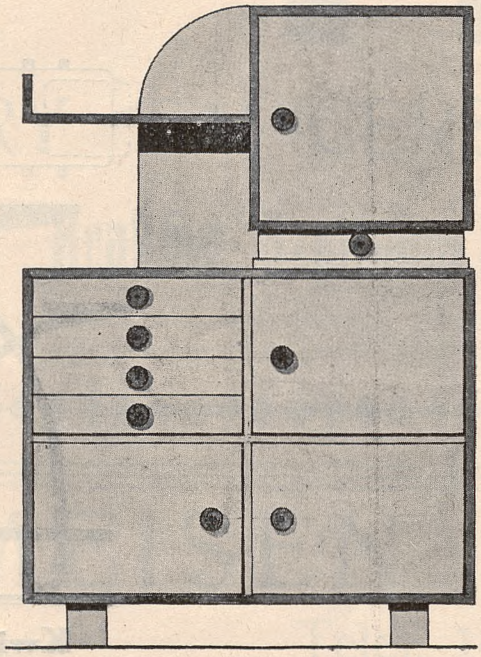


Stolik bridge'owy (stolik do kart) Nr. 8.

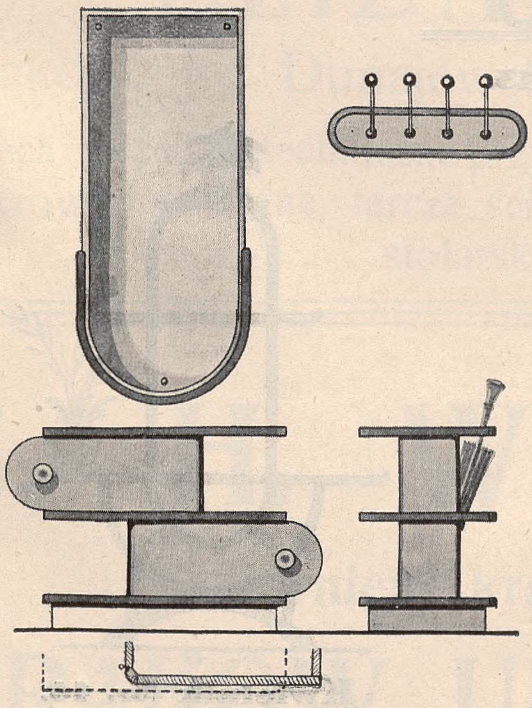
Skala: 1—20



Kredens kuchenny Nr. 9.

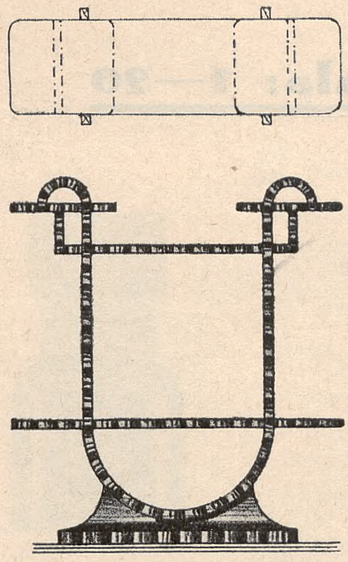


Kredens kuchenny Nr. 10.

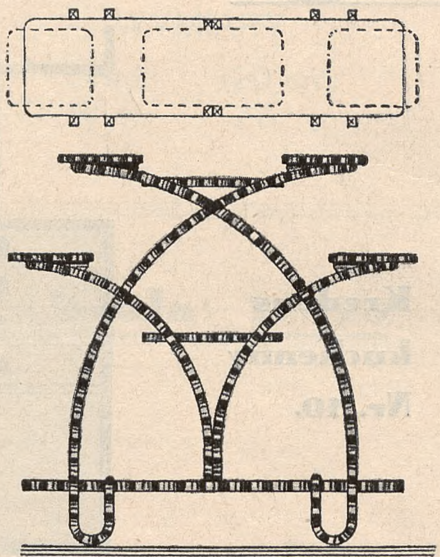


Urządzenie przedpokojowe Nr. 11.

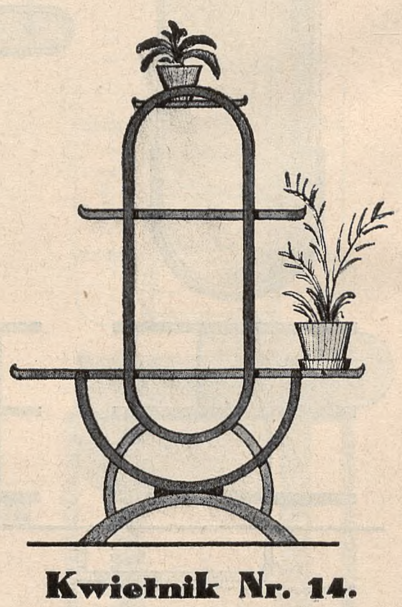
Skala: 1 — 20



Kwietnik Nr. 12.

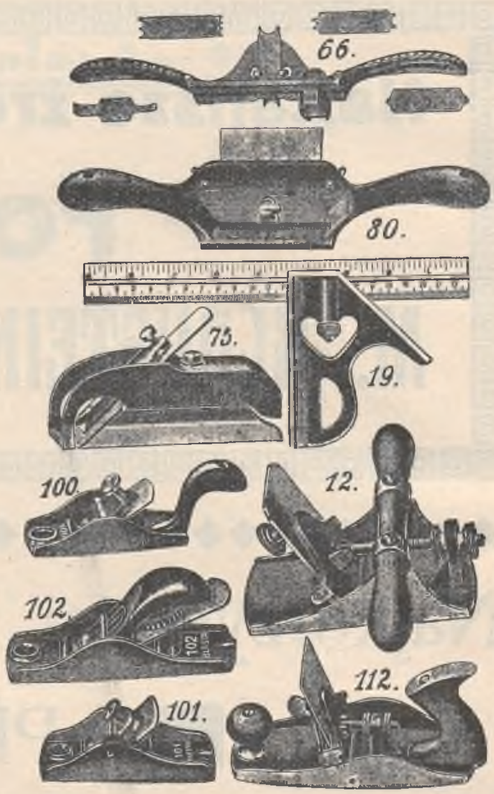


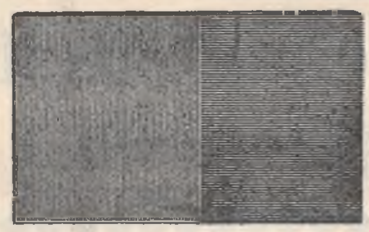
Kwietnik Nr. 13.



Kwietnik Nr. 14.





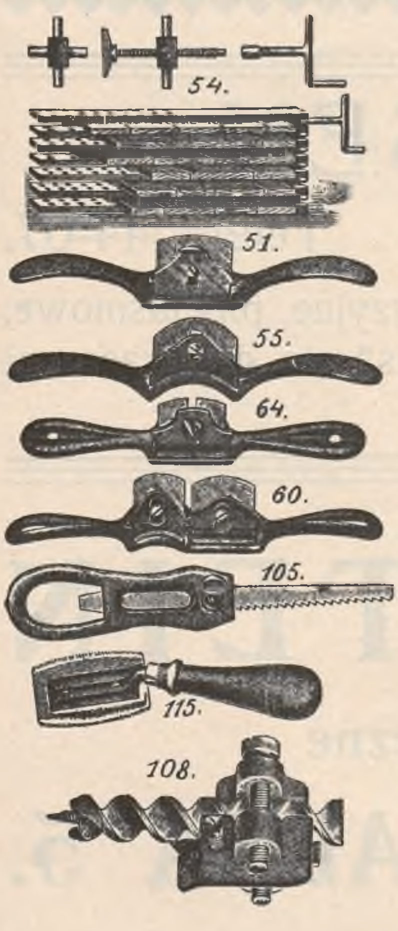


S. ZUGHAFT

Skład narzędzi stolarskich

KRAKÓW, Pl. GROBLE 17.

Cenniki na żądanie!









Warunki, cennik ogłoszeń i przedpłaty.

OGŁOSZENIA:	1/1	1/2	1/4	1/8	1/16	1/32	strony
I strona okładki	—	150·—	—	—	—	—	zł.
II. i IV. str. okładki oraz w tekście	180·—	100·—	60·—	30·—	—	—	„
III. strona okladki	165·—	90 —	50·—	25·—	—	—	„
Za tekstem	125·—	70·—	40·—	20·—	10·—	6·—	„

Opisowe w wydaniach specjalnych, 50 gr. za jednołamowy wiersz milimetrowy.
Drobne za słowo 10 gr, napisowe (tłuste 25 gr. 5 liczb lub znak oferty oraz głoski a, i. o. u, w, z, oblicza się jako jedno słowo, Ogłoszenie drobne nie może przekraczać 50 wyrazów,
Przedpłata kwartalna „Meblostylu" wynosi włącznie kosztów przesyłki zł. 4·— Cena pojedynczego egzemplarza zł. 1·50, Przy ogłoszeniach miarodajne są ceny obowiązujące w dniu ich umieszczenia. — W razie skargi sądowej, nadzoru lub konkursu upadają przyznane rabaty. — Miejscem zobowiązań dla obydwóch stron jest K r a k ó w.

Red. odp.: Arch. wnętrz Zbigniew Otfinowski, Kraków. Druk Literacka Kraków, Plac Zgody 4, tel, 185-18.